

Zatrudniał na czarno, nie zawiózł pracownicy do szpitala, nie zostanie ukarany

13 września 2018

Co najmniej kontrowersyjnym orzeczeniem sądu kończy się sprawa Jędrzeja C., znanego wielkopolskiego przedsiębiorcy z branży warzyw i owoców, który w styczniu tego roku nie zawiózł do szpitala swojej ukraińskiej pracownicy, gdy ta doznała udaru mózgu.

43-letnia Oksana pracowała na czarno przy pakowaniu warzyw i owoców. W styczniu 2018 r. doznała udaru mózgu w mieszkaniu przy zakładzie pracy. Wówczas Jędrzej C., zamiast zadzwonić po pogotowie lub zawiadomić ją o udarze, dojechał na przystanek autobusowy i tam dopiero zadzwonił po pomoc. Twierdził, że znalazł osobę nietrzeźwą.

Mężczyzna usłyszał dziewięć zarzutów karnych, prokuratura rejonowa w Środzie Wielkopolskiej oskarżyła go m.in. o nieudzielenie pomocy i narażenie kobiety na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przedsiębiorca mógłby pójść do więzienia na pięć lat. Ale nie pójdzie w ogóle, chociaż przed sądem nie kwestionował żadnego z przeprowadzonych dowodów i oświadczył, że do wszystkiego się przyznaje.

Jak to możliwe? Sąd przychylił się do wniosku obrońcy Jędrzeja C., który prosił o warunkowe umorzenie postępowania na dwa lata. „Prowadzenie procesu karnego wobec przedsiębiorcy, który spanikował podczas dynamicznego zdarzenia, byłoby zbyt daleko idące. Cały ten proces, śledztwo na oczach mediów i całej Polski jest wystarczającą karą dla oskarżonego i przestrogą

dla innych przedsiębiorców” – przekonywał adwokat Krzysztof Urbańczak. Do tego przekonywał, że mężczyzna już wprowadził w firmie mechanizmy ochronne, przyznał się do winy, przeprosił pokrzywdzoną i zapłacił za nią składki na ZUS oraz pokrył koszty leczenia szpitalnego.

Pełnomocnik pokrzywdzonej potwierdził, że Oksana została przez Jędrzeja C. przeproszona (zaocznie – mężczyzna nigdy nie przyszedł do niej do szpitala), a także zawarła z nim ugodę, w ramach której mężczyzna zapłaci jej odszkodowanie. Dlatego adwokat kobiety był skłonny zgodzić się na warunkowe umorzenie postępowania. Inaczej argumentował prokurator Kamil Sokalski, który twierdził, że wszystkie te okoliczności są owszem ważne, ale nie na tyle, by traktować oskarżonego tak łagodnie. „W ramach warunkowego umorzenia postępowania podstawową przesłanką jest nieznaczna szkodliwość czynu. Życie i zdrowie człowieka to dobro o podstawowym znaczeniu. Swoim zachowaniem oskarżony spowodował realne zagrożenie życia lub zdrowia pokrzywdzonej. Społeczna szkodliwość czynu nie jest nieznaczna” – mówił.

Sędzia Jacek Kamiński w uzasadnieniu wyroku przekonywał, że Jędrzej C. nie jest osobą zdemoralizowaną, bo nie był wcześniej karany, prowadzi przykładowy tryb życia, a jego firma dynamicznie się rozwija. Sąd orzekł również na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w kwocie 10 tys. zł, co w jego ocenie wystarczy na pokrycie kosztów rehabilitacji.

43-letnia Oksana nie chodzi, ma sparaliżowane pół twarzy, ugodę z Jędrzejem C. podpisała, stawiając odcisk palca, bo ręką również nie włada. Gdyby otrzymała pomoc wcześniej, jej stan mógłby być dużo lepszy.

Autorstwo: MKF

Źródło: Strajk.eu